

AŁŁA KRAWCZUK

Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki

Wybrane akty etykiety językowej w polszczyźnie ukraińskich studentów

Znajomość i przestrzeganie zasad etykiety (grzeczności¹) językowej, rozumianej jako zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym², jest jednym z ważnych warunków skutecznego przebiegu komunikacji międzyludzkiej. Będące ekspresywami akty etykiety językowej są nierozdzielnie związane ze sferą psychiki i emocji człowieka. Niewłaściwe użycie formy grzecznościowej może głęboko urazić drugiego człowieka, nawet wbrew woli nadawcy. Zachowania etykietalno-językowe są zatem niezwykle zasadnym obiektem badań nad sprawczą mocą języka. Bogata literatura naukowa, poświęcona współczesnym zachowaniom grzecznościowym Polaków, utwierdza w przekonaniu, że akty etykiety językowej ciągle pozostają interesującym materiałem badawczym — zarówno ze względu na swoją atrakcyjność pragmatyngwistyczną, uwidaczniającą relacje między znakiem językowym a człowiekiem, który tego znaku używa lub go odbiera, jak i ze względu na zmiany, które zachodzą na przełomie XX i XXI wieku w zakresie tradycyjnej polskiej grzeczności. Oba te czynniki — uwarunkowania antropocentryczne etykiety oraz wielka dynamika zmian w jej obrębie — sprawiają, że interpretacja wartości pragmatycznych poszczególnych form grzecznościowych może dzisiaj różnić się nie tylko w zależności od wieku lub innych charakterystyk socjolingwistycznych interpretatora,

¹ Terminu „grzeczność językowa” używam w tym samym znaczeniu co „etykieta językowa”, mimo że w literaturze przedmiotu proponuje się rozróżnienie tych dwu pojęć: za etykietę językową uznaje się wyłącznie utrwalone sposoby językowego zachowania się w pewnych sytuacjach, a za grzeczność językową — zarówno te utrwalone, jak i bardziej twórcze, indywidualne. Etykietę ujmuje się wówczas jako skonwencjonalizowaną grzeczność, zob. *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 93, 97, 101, 102, 104, 107, 110.

² M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 281.

lecz także — w dużym stopniu — od jego przekonań i upodobań indywidualnych. Nawet językoznawcy w obecnych warunkach nie mogą czasami dojść do porozumienia w sprawach oceny określonych zjawisk innowacyjnych w zakresie polskiej grzeczności³.

W jakże kłopotliwej sytuacji znajduje się obcokrajowiec usiłujący zgłębić subtelności pragma- i socjolingwistyczne form polskiej grzeczności. Szczególnie gdy dotyczy to uczenia się oraz nauczania języka i kultury polskiej poza granicami kraju — bez codziennego kontaktu z żywą, autentyczną polszczyzną i w warunkach utrudnionego dostępu zarówno do poradników, jak i prac naukowych z zakresu etykiety językowej. Jeśli ponadto nauczyciel poza granicami Polski nie jest native speakerem i siłą rzeczy nie ma zautomatyzowanej — jak gdyby odruchowej — znajomości typowo polskiego systemu grzeczności, to może on mieć bardzo wiele wątpliwości co do pragmatyki wyrażen językowych reprezentujących zachowania grzecznościowe Polaków. Wiedzę w tym zakresie czerpać może z różnych źródeł, w tym także naukowych, nie zawsze jednak są to, jak już wspomniałam, rozstrzygnięcia do końca ze sobą zgodne. Etykieta językowa, będąc zjawiskiem uniwersalnym (czy przynajmniej ogólnonarodowym)⁴, jest jednocześnie tworem bardzo zróżnicowanym — nie tylko socjolingwistycznie, lecz także osobowościowo. Każdy rodzimy użytkownik polszczyzny, zachowując się „jak wypada” w ramach ogólnie przyjętego w polskiej społeczności zbioru zachowań grzecznościowych, jest jednocześnie pod względem tego zachowania trochę odmienny od innych. Po swojemu może „czuć” na przykład różnice między *Przepraszam!*, *Wybacz!*, *Jest mi głupio!* lub *Sorry!* i — co za tym idzie — po swojemu tych form używać i po swojemu je odbierać. Ale czy glottodydaktyk niebędący Polakiem, mający swoje poczucie swojej własnej grzeczności, ma również prawo do wyrażania i przekazywania uczącym się własnych sądów wartościujących na temat subtelności poszczególnych form realizacji określonego aktu etykiety w polszczyźnie? Chyba raczej nie. Może on przytaczać różne sądy na temat dyskusyjnych elementów etykiety, analizować je, podając argumenty za i przeciw, nie może jednak, jak się wydaje, orzekać o statusie normatywnym tych form. Stąd właśnie wywodzą się pewne kłopoty glottodydaktyczne w nauczaniu werbalizacji polskich zachowań grzecznościowych poza Polską przez nie-Polaków. Jeszcze większą jednak przeszkodą w nauczaniu oraz przyswajaniu form i funkcji etykiety języka obcego jest interferencja, szczególnie ta zwana w literaturze przedmiotu

³ Zob. np. różne opinie językoznawców dotyczące zwrotów typu: *milego dnia* (A. Grybosio-wa, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 181–182; *Zmiany w publicznych...*, s. 92–93, zob. na ten temat także M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007, s. 53–54) czy też różne oceny szerzącego się w polszczyźnie sposobu zwracania się do odbiorcy na *pan/pani* + imię (M. Łaziński, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-plciowa*, Warszawa 2006, s. 107; M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji...*, s. 49).

⁴ Na temat uniwersalności etykiety językowej zob. np. M. Marcjanik, *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001, s. 163–170.

interferencją pragmatyngwistyczną (glottopragmatyczną), polegającą na użyciu prawidłowych form językowych, jednakże nieodpowiednich w danej sytuacji komunikacyjnej⁵. Jak bowiem pisze Małgorzata Marcjanik, „naturalną skłonnością ludzkiego umysłu jest wnioskowanie przez analogię. Stąd biorą się wszelkie typowe dla potocznego myślenia uogólnienia: jeżeli u nas tak się coś robi, mówi, to tak jest dobrze, i tak powinni postępować inni”⁶. Teza ta szczególnie się sprawdza w przypadku języków spokrewnionych i kultur sobie bliskich, takich jak polska i ukraińska.

Jeśli chodzi o realizację aktów polskiej grzeczności przez osoby narodowości ukraińskiej uczące się języka polskiego jako obcego, a także przez Polaków zamieszkałych od lat na Ukrainie, to wzorowanie się na normach i formach grzecznościowych języka ukraińskiego jest w tych sytuacjach bardzo silne, gdyż, najogólniej rzecz biorąc, model ukraińskiej etykiety językowej prawie się nie różni od tradycyjnego modelu grzeczności polskiej⁷. W tradycyjnych zachowaniach grzecznościowych zarówno ukraińskich, jak i polskich obowiązuje zasada solidaryzowania się z partnerem i bycia wobec niego „podwładnym”; w relacjach grzecznościowych mile widziana jest męska kurtuazja z osobliwym sposobem traktowania kobiety; w obu kulturach należy okazywać szczególny szacunek osobom starszym; wielką wagę przywiązuje się do gościnności, swoiście przejawiającej się na przykład w rytuałach częstowania. Tak samo jak Polacy, Ukraińcy (zwłaszcza ci należący do starszego oraz średniego pokolenia) lubią narzekać i pouczać⁸. Przedstawiciele obydwu narodów reprezentują kultury „ciepłe” i w kontaktach z drugim człowiekiem nastawieni są na szczerść rozmowy i zwierzanie się⁹ etc. Podobne są także w obu kulturach — polskiej i ukraińskiej — zmiany zachodzące w tym tradycyjnym modelu etykiety, najwyraźniej zauważalne w zachowaniach grzecznościowych młodzieży¹⁰.

W takiej sytuacji można odnieść wrażenie, że etykieta językowa Ukraińców i Polaków jest w zasadzie taka sama — z tym, że wyrażana za pomocą form odpowiedniego języka, które też często są bliskie sobie (por. *przepraszam* — *ne-*

⁵ A. Szulc, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa 1997, s. 41, 94.

⁶ M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji...*, s. 22.

⁷ O modelu tradycyjnej polskiej grzeczności zob. np. K. Ożóg, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku*, Rzeszów 2001, s. 77; M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 2002, s. 271–274. O ukraińskiej etykiecie językowej zob. np. J. Radewycz-Wynnyč'kyj, *Etyket i kultura spilkuвання*, Lwów 2001 (Я. Радевич-Винницький, *Етикет і культура спілкування*, Львів 2001); S. Bohdan, *Mownyj etyket ukrajinciw: tradyciji i suczasnist'*, Kyjów 1998 (С. Богдан, *Мовний етикет українців: традиції і сучасність*, Київ 1998).

⁸ O narzekaniu i pouczeniu jako składnikach modelu polskiej grzeczności zob. np. J. Antas, *Polskie zasady grzeczności*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1. *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, „Język a Komunikacja” 4, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 347–363.

⁹ Por. np. M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji...*, s. 25–26.

¹⁰ Różnica polega być może tylko na nieco mniejszej intensywności tych zmian w przypadku młodych Ukraińców w porównaniu z młodymi Polakami przebywającymi geograficznie i mentalnie bliżej Zachodu i szybciej ulegającymi demokratycznym wzorom zachodniej etykiety.

пенпоуую, dzień dobry — добрий день, dziękuję — дякую etc.). W rzeczywistości jednak różnice istnieją. Mogą one być minimalne — np. polegać na nieco odmiennej formalnie realizacji określonego aktu mowy: *pozwól, że przedstawię...* — *дозволь представити...* Możliwe są jednak kontrasty o wiele głębsze — na przykład w sytuacji tzw. homonimii międzyjęzykowej w zakresie form etykiety, jak polskie: *witam*, będące aktem powitania i ukraińskie *вітаю*, realizujące z reguły życzenia lub gratulacje. Zdarzają się też luki w jednym z systemów etykiety w porównaniu z drugim — na przykład brak w języku ukraińskim rozbudowanej tytulatury adresatywnej; w polszczyźnie nie występuje specjalny zwrot powitalny stosowany rankiem, który by odpowiadał ukraińskiemu *доброго ранку*. Zresztą odpowiadające formalnie w obu językach sposoby wyrażania określonych funkcji grzecznościowych mogą się charakteryzować w każdym z nich swoistymi subtelnościami pragmatycznymi — np. jako akt pożegnania ukraiński odpowiednik polskiego *żegnaj* — *прощай* z reguły nie miewa konotacji „konfliktowych” (raczej nie oznacza definitywnego zakończenia kontaktu wraz z zerwaniem stosunków), które częste są w polszczyźnie¹¹.

Jak widać, właśnie pokrewieństwo języka ukraińskiego i polskiego oraz bliskość kulturowa obu narodów mogą się stawać, wbrew pozorom, nie pomocą, lecz barierą w osiąganiu przez osoby uczące się języka polskiego na Ukrainie¹² polskiej kompetencji komunikacyjnej, wykraczającej poza same tylko poprawne gramatycznie i słownikowo używanie polszczyzny. Stosując na przykład w sytuacji oficjalnego kontaktu językowego w Polsce formę adresatywną *pan/pani* + imię, której formalny odpowiednik ukraiński jest dopuszczalny w podobnych warunkach dyskursu ukraińskojęzycznego, Ukraińiec lub Polak reprezentujący mniejszość narodową na Ukrainie może popełnić gafę, narzucając odbiorcy poufałość lub nawet go deprecjonując.

W dalszej części artykułu skupię się na omówieniu najbardziej typowych niepowodzeń komunikacyjnojęzykowych osób uczących się polskiego na Ukrainie, w zakresie polskiej etykiety językowej. Niepowodzenia te najczęściej powodowane są interferencją z języka ukraińskiego. Na przykładzie języka studentów — Ukraińców i Polaków z pochodzenia, studiujących polonistykę na Narodowym Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki — osób, które na studiach już zgłębiały zawilosci polskiego *savoir-vivre*'u, można pokazać, moim zdaniem, interferencje najtrwalsze, najtrudniej poddające się zwalczaniu. Materiał przykładowy pochodzi z różnych źródeł. Są to teksty zasłyszane, reprezentujące autentyczne

¹¹ Zob. np. M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa...*, s. 248–249.

¹² Chodzi o osoby narodowości ukraińskiej i polskiej — reprezentujące polską mniejszość narodowościową na Ukrainie. Dla tych drugich język polski jest — teoretycznie — językiem ojczystym, ale spore luki kompetencyjne w zakresie jego znajomości (zwłaszcza przedstawiciele młodszego pokolenia) sprawiają, że osoby te również doksztalcają się dzisiaj językowo w szkołach różnych typów na Ukrainie, a w procesie dydaktycznym mogą być stosowane także elementy metodyki nauczania polszczyzny jako języka obcego.

sytuacje kontaktowania się w języku polskim ukraińskich studentów z Polakami. Spora część materiału zaczerpnięta została z obserwacji języka studentów na zajęciach. Są to rozmowy z nauczycielami akademickimi, dialogi dydaktyczne związane z wykonywaniem na zajęciach określonych zadań. Przykłady pochodzą także z różnego typu ćwiczeń pisemnych wykonywanych przez studentów¹³. Oprócz tego w celu weryfikacji i uściślenia zebranych danych materiałowych przeprowadziłam dwa rodzaje ankiet, które wypełniło 30 studentów polonistyki II–V roku studiów¹⁴. Najwięcej różnic między polską a ukraińską¹⁵ etykietą językową ujawniają akty zwracania się do adresata — czyli takie zachowania grzecznościowe, które, według M. Marcjanik, mają ogólną treść: „Mówię, że teraz będę mówić do ciebie”¹⁶. Są to najczęściej formy niepredykatywne lub inaczej formy adresatywne (termin użyty przez Eugeniusza Tomiczka¹⁷ i przyjęty w późniejszych pracach naukowych na ten temat), które, „towarzysząc innym wypowiedziom o różnych, nie tylko grzecznościowych, celach komunikacyjnych, niezależnie od ich miejsca w strukturze składniowej tych wypowiedzi, mają na celu określanie rodzaju dystansu między rozmówcami: dystansu społecznego, rodzinnego itp.

¹³ Mogą to być: 1) ćwiczenia o charakterze komunikacyjnym — wypracowania lub dialogi na różne tematy, w których pojawiają się formy grzecznościowe; 2) niektóre ćwiczenia gramatyczne, w tym także translacyjne — np. poświęcone trybom, zaimkom honoryfikatywnym i in.; 3) testy wielokrotnego wyboru wykonywane przez studentów w ramach zajęć z seminarium „Polska etykieta językowa” (na potrzeby niniejszego artykułu przeanalizowano 40 zestawów testów); 4) w ramach tegoż seminarium — inne typy zadań: a) pytania otwarte o charakterze teoretycznym i praktycznym o zasadach, funkcjach i formach polskiej etykiety językowej, b) ćwiczenia z lukami, w których należy wstawić brakujące fragmenty szablonowych formuł etykietałnych, c) różnorodne ćwiczenia komunikacyjne (najczęściej w formie dialogów), w których studenci przedstawiają sytuację użycia określonego aktu grzeczności etc.

¹⁴ Pierwsza ankieta, którą wypełniło 18 studentów, zawiera 19 zadań z poleceniami formułowanymi w języku ukraińskim. Każde z tych zadań jest prośbą o napisanie w języku polskim przykładu sytuacji realizowania określonego aktu (określonych aktów) etykiety, np.: *Proszę sobie wyobrazić, że Pani/Pan rozpoczyna spotkanie wicekonsula RP Polski we Lwowie z dziennikarzami. Proszę rozpocząć to spotkanie i przedstawić wicekonsula zebrany*. W drugiej ankiecie (12 wypełnionych egzemplarzy) prosi się o wypełnienie jej w języku ukraińskim, czyli ojczystym — w celu uniknięcia jakichkolwiek przeszkód przekazu — zawiera ona 23 zadania. Jest tam prośba albo o opisanie, w jakich sytuacjach należy używać określonych polskojęzycznych form będących aktami etykiety językowej (np. *Witam!*, *Pozdrawiam!*, *Dobranoc!*, *Do zobaczenia!*, *Milego dnia!*, *Przepraszam!*, *Sorry!*, *Szczęść Boże!*), albo o wyjaśnienie różnic między tymi sytuacjami, w których używa się jednej z dwu lub kilku przytoczonych form językowych (chodzi np. o różnicę między: *Do zobaczenia!* i *Do widzenia!* czy też między: *Czy mogłaby pani / mógłby pan zrobić...?*, *Niech pani/pan zrobi...*, *Proszę zrobić...*, *Proszę, niech pani/pan zrobi...*).

¹⁵ Raczej nie tylko ukraińską — por. wypowiedź Marka Łazińskiego: „Formy zwracania się do siebie wyróżniają polszczyznę wśród języków sąsiednich (słowiańskich i niesłowiańskich) w większym stopniu niż zawilgości odmiany”. M. Łaziński, *O panach i paniach...*, s. 14.

¹⁶ M. Marcjanik, *W kręgu grzeczności...*, s. 133.

¹⁷ E. Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*, Wrocław 1983.

i/lub dystansu wynikającego z konkretnej sytuacji mówienia”¹⁸. Osobliwości polskiego systemu adresatywnego na tle ukraińskiego wraz z podstawowymi problemami jego przyswajania przez osoby ukraińskojęzyczne częściowo już były przedmiotem analizy¹⁹, dlatego w niniejszym tekście rozwijam tylko niektóre aspekty tego zagadnienia, ilustrując je nowym materiałem przykładowym.

Najwięcej chyba kłopotów w zakresie polskiej etykiety językowej przysparza badanym uczącym się używanie wszelkiego rodzaju tytułów²⁰. Zamiast nich w oficjalnych sytuacjach zwracania się do adresata stosują oni: struktury z zaimkiem *wy* i czasownikiem w liczbie mnogiej (bądź wyłącznie z samym tylko czasownikiem w liczbie mnogiej bez *wy*), niewłaściwe tytuły (zarówno standardowe, jak i profesjonalne, okolicznościowe, symboliczne i in.), często w funkcji tytułu realizują model „*pan/pani* + imię” lub „*pan/pani* + nazwisko”. Słabo zaawansowanym użytkownikom polszczyzny często się zdarza, że pomijając tytuł, realizują model: (*wy* +) czasownik w liczbie mnogiej. W wyniku interferencji pragmatyngwistycznej powstają teksty, które mimo poprawności gramatycznej, nie są dopasowane do sytuacji komunikacyjnej, np.: *Czy przeczytałyście już moją pracę roczną?* (zwrócenie się i pytanie do nauczyciela akademickiego — kobiety, prowadzącej seminarium naukowe). W zależności od pozajęzykowych osobliwości realizacji aktów mowy tego typu błędy mogą zakłócać komunikację — wówczas odbiorca nie rozumie, o kogo właściwie nadawcy chodzi²¹.

Szczególnych kłopotów osobom ukraińskojęzycznym przysparza używanie tytułów standardowych adresowanych do odbiorcy zbiorowego. Pod wpływem języka ukraińskiego zamiast typowej formy adresatywnej *szanowni państwo* zbyt często używają oni kalk typu: *Szanowni przyjaciele!*; *Szanowni koledzy!*; *Drodzy przyjaciele!*; *Drogi przyjaciele!*; *Drodzy koledzy!*; *Drogi koledzy!*; *Drogi towarzyszowie!* — por. ukr. *Дорози друзи!*, *Шановни друзи!* (także ros. *Дорогие товарищи!*). Zdarzają się inne błędy w formach zwracania się, jak np. pomijanie określenia przymiotnikowego: *Państwo, rozpoczynamy nasze spotkanie!* czy też

¹⁸ M. Marcjanik, *W kręgu grzeczności...*, s. 173.

¹⁹ Zob. np. A. Krawczuk, *Nauczanie Ukraińców polskiej etykiety językowej (zwracanie się do adresata)*, [w:] *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków 2008, s. 301–311; eadam, *Pols'kyj mowlenniewyj etyket zwertannia: problemy zaswojennia ukrajinciamy, szczo wywczajut' pols'ku mowu jak inozemnu*, [w:] *Semantyka mowy i tekstu. Materiały IX Miżnarodnoji naukowo-praktycznoji konferenciji (26–28 weresnia 2006 roku)*, Iwano-Frankiws'k 2006, s. 575–578.

²⁰ Zakres tego terminu w tym tekście jest zgodny z koncepcją E. Tomiczka, zob. E. Tomiczek, *op. cit.*, s. 39–41, por. także modyfikację klasyfikacji Tomiczka w: M. Łaziński, *op. cit.*, s. 71–75.

²¹ Taką sytuację obserwujemy w następującym przykładzie, w którym do interferencji pragmatyngwistycznej dołączyła się interferencja gramatyczna: [pytanie, zadane przez ukraińską studentkę polskojęzycznej referentce podczas konferencji naukowej] *Mówiły, że w Szwajcarii jest taka sytuacja, że [...]. Referentka przez chwilę nie może się zorientować, czy jest to pytanie, czy konstatacja, i o co właściwie chodzi — kto „mówił”.* Zamiast struktury *Pani mówiła* (czy raczej *powiedziała*), *że [...]*, którą można by poprzedzić formą adresatywną: *pani doktor*, studentka użyła kalki z języka ukraińskiego (*Bu kazau, uo...*).

mylenie form rodzajowych *państwo, panowie, panie* — por. np. zwrócenie się w ramach aktu przedstawienia (sytuacja z grupą odbiorców różnej płci): *Drodzy panowie. Z przyjemnością przedstawiam państwu naszego gościa...* W tworzonych przez ukraińskich studentów formach adresatywnych wyraz *państwo* często występuje w połączeniu z przymiotnikiem rodzaju nijakiego: *szanowne państwo*, por. w ramach aktu przedstawienia: *Szanowne państwo! Mam przyjemność do²² przedstawienia wam naszego gościa...* Jeszcze częściej w związku zgody wyraz *państwo* wchodzi z czasownikiem — pojawia się struktura typu *państwo będzie, było, jest*. Nawet w teście wielokrotnego wyboru spośród już podanych form: *Czy państwo będą...*, *Czy państwo będziecie...*, *Czy państwo będzie...* wielu studentów wybiera jako poprawną ostatnią formę²³. Czasownikowa forma w liczbie pojedynczej często występuje w tworzonych przez Ukraińców tekstach przedstawienia kogoś, np.: *Czy pozwoli państwo, że przedstawię...*²⁴

Nawet zaawansowani ukraińskojęzyczni użytkownicy polszczyzny, zwracając się w sytuacjach sformalizowanych do odbiorcy zbiorowego, zamiast struktur *państwo/panowie/panie* + czasownik w liczbie mnogiej, realizują interferencyjny model: (*wy* +) czasownik w liczbie mnogiej. Tego typu uchybienie pragmatycznojęzykowe może (choć nie musi²⁵) wywoływać u native speakerów wrażenie, że nadawca w sposób nieumotywowany i chaotyczny zmienia kontakt z *pan/pani* na *ty* i odwrotnie. Na przykład studenci V roku filologii polskiej, prowadzący

²² Teksty studenckie przytaczam w wersji oryginalnej, bez poprawiania błędów systemowych i stylistycznych.

²³ Nawet studentka V roku filologii polskiej (są to studia magisterskie), Polka z pochodzenia, w ćwiczeniu z kultury języka polskiego, polegającym na komentarzu normatywnym form typu: *Czy państwo będą...* i *Czy państwo będziecie...* (chodziło o określenie, który wariant należy do normy wzorcowej, a który do normy użytkowej), stwierdziła, że obie formy są niepoprawne i należy w polszczyźnie używać formy *Czy państwo będzie...*

²⁴ Jak widać, w strukturach tego typu w polszczyźnie zwyczają u Ukraińców składnia zgody formalnogramatycznej. Ciekawe, że w testach wielokrotnego wyboru doszło do odwrotnej sytuacji: niektórzy studenci uznali za poprawną formę, w której wyraz *pan* został połączony z czasownikiem w formie liczby mnogiej (*Czy pan zechcieliby*), a strukturę z czasownikiem w liczbie pojedynczej (*Czy pan zechciałby*) uznali za niepoprawną. Kilku studentów uznało też za grzeczną formę *Weźcie pan te gazety* wobec „niegrzecznej” *Niech pan weźmie te gazety* (w tym wypadku, co prawda, decydującym argumentem za uznaniem za gorszą formy *Niech pan weźmie te gazety* mogła być obecność słowa *niech* kojarzącego się wielu ukraińskim studentom z niegrzecznym rozkazem, o czym dalej).

²⁵ Stosowanie w sytuacjach formalnych bezpośrednich zaimków *wy, wasz* zdarza się także Polakom w kraju. Jedni badacze uważają je za neutralne, inni — za nieeleganckie (zob. np. M. Marczanik, *Przez grzeczność na skróty. O nonszalanckich zachowań młodego pokolenia*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marczanik, Warszawa 2006, s. 232). W niektórych sytuacjach użycie *wy* jest w pełni uzasadnione — np. po typowych formach adresatywnych *bracia i siostry* lub *siostry i bracia*, stosowanych przez księży w kazaniach (zob. np. M. Łaziński, *op. cit.*, s. 46, 74). Ukraińskojęzycznym użytkownikom polszczyzny powinno się uświadamiać pragmatyngwistyczną różnicę kontaktów na *państwo/panowie/panie* (*państwa*) wobec kontaktów na *wy* (*wasz*), gdyż wybierają oni drugą formę nie świadomie w celu „ocieplenia” relacji z rozmówcą, lecz jedynie pod wpływem odpowiedniej struktury ukraińskiej

w ramach praktyk zajęcia z młodszymi studentami, zazwyczaj wybierają typ kontaktu *pan/pani*, którego jednak prawie nigdy nie są w stanie konsekwentnie zrealizować. Do pojedynczej osoby z grupy zwracają się zazwyczaj, używając zwrotu *pan/pani*, a do ogółu — *wy*, np.: *Czy zrobiliście już to zadanie? I pani też zrobiła?* Tego typu „przeskoki” od kontaktu mniej lub bardziej sformalizowanego niemal powszechnie występują w studenckich aktach przedstawienia kogoś: mówiący stosują oficjalny zwrot *szanowni państwo* (albo jego wersję zmodyfikowaną, niekoniecznie poprawną), po czym używają zaimka niehonoryfikatywnego *wy* w przypadkach zależnych, np.: *Szanowni państwo, chcę wam przedstawić naszego gościa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego...; Proszę państwa! Chcę wam przedstawić pana profesora Warszawskiego Uniwersytetu — pan Antoni Kowalski; Dzień dobry, panie i pani. Szczerze witam was tutaj. Chcę zapoznać państwo z wicekonsulem...* Jeśli nawet studentom uda się opanować polskie zwyczaje oficjalnego zwracania się do grupy ludzi, to mimo wszystko czyha na nich w tej sytuacji kolejna pułapka — realizacja honoryfikatywnych zaimków dzierżawczych. W kontekście zwracania się do grupy *państwo* (*panowie, panie*), zamiast honoryfikatywnych zaimków dzierżawczych *państwa* (*panów*), *pań*, używają zaimka niehonoryfikatywnego *wasz* (*Sprawdziłam wasze wypracowania*). Por. także: *Witam p a ń, nazywam się Marta Kowalska, jestem wykładowcą literatury polskiej i prowadzam zajęcia na waszym uniwersytecie*.

Zwracając się do pojedynczego adresata w sytuacji sformalizowanej, osoby uczące się języka polskiego na Ukrainie najczęściej realizują model: *pan/pani* + imię, nieco rzadziej także: *pan/pani* + nazwisko. Struktury te, podobnie jak większość analizowanych wcześniej, w dużym stopniu są następstwem oddziaływania języka ukraińskiego, w którym ich odpowiedniki są neutralne²⁶. Wydaje się, że zwracanie się: *pan/pani* + imię jest wręcz zautomatyzowaną formą adresatywną w polszczyźnie zarówno Ukraińców, jak i Polaków zamieszkałych na Ukrainie. Nawet po serii wykładów i ćwiczeń poświęconych formom adresatywnym wielu studentów polonistyki lwowskiej nadal używa tych właśnie form w oficjalnych kontaktach z odbiorcą. W ich świadomości najprawdopodobniej utrwaliły się one jako zwroty „typowo polskie” — przecież zawierają polskie z pochodzenia wyrazy *pan/pani*²⁷. Jak wynika z testów wielokrotnego wyboru, przeprowadzonych wśród studentów, jedna trzecia z nich akceptuje tę formę jako oficjalne zwracanie się osoby postawionej pragmatycznie niżej do osoby po-

²⁶ Nie są one, co prawda, akceptowane na całej Ukrainie ani w każdej sytuacji komunikacyjnej na tych terenach, gdzie są używane. W języku ukraińskim nadal dominuje uchodzący za uniwersalny sposób zwracania się do odbiorcy według modelu „imię + imię odojcowskie”.

²⁷ Warto także dodać, że osoby ukraińskojęzyczne nie zawsze odróżniają funkcję rzeczownikową wyrazu *pan* od jego funkcji zaimkowej (ponieważ w języku ukraińskim wyraz *пан* nie może pełnić funkcji zaimka). Potwierdzeniem tego faktu są tłumaczenia z polskiego na ukraiński, w których pojawiają się błędne w języku ukraińskim struktury z wyrazem rzeczownikowym *пан* zamiast zaimka *ви*, np.: *Zapraszam pana na imieniny — Запрошую п а н а (zamiast Вас) на іменини*.

stawionej pragmatycznie wyżej, studenci także zaznaczają, że właśnie formy *pan/pani* + imię należy używać, zwracając się do nauczyciela szkolnego czy do byłego prezydenta. Formułę *pan/pani* + imię studenci uznają za poprawną na początku listu urzędowego. Wielu (jedna trzecia respondentów) wypowiada się za rozpoczęciem listu formułą *pan/pani* + nazwisko, prawie połowa wybiera taki właśnie model rozpoczęcia listu w postaci konkretnego przykładu: *Szanowny Panie Kryński!* W tekstach własnych studentów, napisanych przez nich w ankiecie, również pojawiają się nazwiska w formułach rozpoczynających list: *Szanowny Panie Profesorze Kowalczyk! Chciałabym Pana poprosić o...*; *Szanowny pan prof. M. Kowalczyk, zwracam się do Was z prośbą o...*; *Panie profesorze, Michał Kowalczyk, zwracam się do pana z prośbą o...*²⁸.

Studenci najczęściej mają do czynienia z akademickimi tytułami profesjonalnymi oraz funkcyjnymi. To tym tytułom najwięcej uwagi poświęca się na zajęciach. Wyjeżdżając do polskich uczelni na praktyki językowe, studenci mają możliwość obserwowania form zwracania się do nauczycieli akademickich. Mimo to błędy w tym zakresie są liczne. Najczęściej — co wynika przede wszystkim z analizy autentycznych wypowiedzi studentów — realizują oni model zwracania się do wykładowcy *pan/pani* + imię. W ankietach zaś pojawiają się poza tym mniej lub bardziej zaskakujące przykłady zwracania się do nauczycieli akademickich, np. oprócz *panie wykładowco* lub — bardzo często — *proszę pana* i *proszę pani*, szczegółowe: do profesora — *szanowny profesorze* lub *szanowny doktorze*, a do profesora kobiety — nawet *pani magister*; do doktora habilitowanego — *doktorze Stefanowski*, *panie doktorze habilitowany*, *panie doktorze habilitowany Piotr Stefanowski*; do kobiety ze stopniem doktora — *pani profesor*. Z ankiet wynika ciekawa obserwacja: studenci dążą do różnicowania form zwracania się w języku polskim do wykładowców polskich i ukraińskich. Na przykład do nauczyciela akademickiego na Ukrainie — kobiety mającej stopień doktora: *pani Ludmyło!*, ale w podobnej sytuacji, przełożonej na rzeczywistość polską, ci sami respondenci już proponują tytuły profesjonalne *panie doktorze* lub *panie profesorze* (do doktora habilitowanego). W ankiecie, w której polecenia były formułowane po ukraińsku (a w języku ukraińskim doktor to kandydat nauk filologicznych), spośród 18 ankietowanych²⁹ tylko jedna osoba zaznaczyła, że na ukraińskiej uczelni do kobiety mającej stopień doktora należy się zwrócić: *pani doktor*. W innych odpowiedziach albo w ogóle starano się ominąć bezpośrednie zwracanie się do adresata, albo używano formy *proszę pani*. Sporadycznie pojawiały się niewłaś-

²⁸ Warto dodać, że 10 osób spośród 40 ankietowanych uważa, że do mężczyzny, którego nazwisko jest nam znane, należy się zwracać *pan* + nazwisko (niektórzy w takiej sytuacji proponują formę *Panie!*), 8 studentów proponuje do kobiety zwracać się *pani Kowalska!*, a czterech — *pani Kowalsko!* Formę zwracania się do profesora na wyższej uczelni *panie profesorze* + nazwisko akceptuje 5 studentów spośród 40. Także we własnych tekstach w ankiecie studenci proponują sposób ustnego zwracania się do doktora habilitowanego według modelu *panie profesorze Stefanowski!*

²⁹ Zaznaczmy jednak, że ten rodzaj ankiety wypełniali słabsi studenci.

ciwe w tej sytuacji tytuły profesjonalne: *pani profesor*, *pani magister*, *pani asystent*. Wynika z tego, po pierwsze, że studenci w ogóle mają kłopoty z zapamiętaniem tytułów i często je mylą³⁰, a po drugie, że mówiąc po polsku, raczej nie zwracają się do swoich wykładowców ukraińskich według zwyczajów polskich, nawet jeśli zwyczaj te są im znane. W realiach ukraińskich — świadomie bądź nieświadomie — realizują formy adresatywne jak gdyby dopasowane do tych realiów. W kilku ankietach jako forma adresatywna, skierowana do kobiety doktor, pojawiła się struktura „imię + imię odojcowskie”, która mogła być poprzedzona tytułami, np.: *Pani profesor! Czy mogła by pani Ludmyła Petriwna odterminować datę obrony prac rocznych?*; *Pani profesor Ludmyła Petriwno! Czy mogła by Pani zmienić datę obrony prac rocznych?*; *Od imienia naszej grupy prosimy pani Ludmyłę Petriwną o przeniesienie daty obrony pracy rocznej*. Nie wiadomo też, czy to nieosadzenie w realiach ukraińskich jest jedną z przyczyn proponowanego przez studentów zwrócenia się do ukraińskiego premiera *panie Mychajło* i *panie Petrenko*³¹ (pojawiały się w tej sytuacji także zukrainizowane wersje tytułarne *pan premier-minister* lub też „pomniejszające” — *pan minister*).

„Obniżanie”, czy może raczej „niepodwyższanie” rangi odbiorcy aktu zwrócenia się jest jedną z typowych cech polszczyzny realizowanej na Ukrainie. Na tę sytuację wywiera wpływ język ukraiński, w którym raczej nie ma zwyczaju tytułowania byłych wysokich funkcjonariuszy odpowiednio do zajmowanych przez nich wcześniej stanowisk ani zwracania się do zastępców bez użycia form rozpoczynających się od *wice-* i *pro-*. Powoduje to, że również w przyswajanej polszczyźnie osoby, które jej się uczą, nie stosują nadwyżki grzecznościowej. Pod tym względem jako adresaci najczęściej „cierpią” na Ukrainie wicekonsulowie, a w sferze uczelnianej — prorektorzy i prodziekani goszczący na ukraińskich uni-

³⁰ Dotyczy to nie tylko tytułów akademickich. Według danych testu wielokrotnego wyboru, spośród 40 studentów 11 zwróciło się do nauczyciela szkolnego *panie nauczycielu*, 6 — do adwokata — *panie adwokacie*, 5 — do dziennikarza — *panie dziennikarzu*. Do farmaceuty 7 osób zwróciło się *panie farmaceuto*, a 6 — *panie aptekarzu*. Aż 18 powiedziało do taksówkarza *panie kierowco*, a 6 — *panie taksówkarzu*. Ciekawe, że we własnych tekstach studentów często pojawiały się zwroty do kierowcy z pominięciem tytułu standardowego *pan*, np.: *Kierowco, proszę zatrzymać, potrzebuję wyjść*; *Kierowco, proszę bardzo tutaj stać, bo chcę wyjść*. W aktach przedstawienia natomiast niewłaściwie łączono standardowy tytuł *pan* z okolicznościowym *szeff*: *Panie szefie, chcę przedstawić gościa naszego biznes party. Jest to pan Mariusz Nowacki, dyrektor firmy „Ajax”*. Słaba jest wśród studentów znajomość tytułów uroczystych (np. do kardynała proponują się zwrócić *wasza magnificencjo* lub *wasza ekscelencjo*). Jedną z podstawowych cech „adresatywnej polszczyzny” ukraińskich studentów, teoretycznie zapoznanych z polskim systemem tytułarnym, jest już zilustrowane wcześniej tworzenie tytułów od każdego rzeczownika określającego zawód lub stanowisko (oprócz podanych przykładów zaczerpniętych z testów wyboru, w innej ankiecie respondent zaproponował zwrot adresatywny *pani sprzedawczynio*).

³¹ Wszystkie nazwiska w ankietach były fikcyjne.

wersytetach, nagminnie bowiem słyszą pod swoim adresem: *panie wicekonsulu*³², *panie prodziekание*, *panie prorektorze*. Pięciu studentów na 40 ankietowanych zwróciłoby się do byłego prezydenta Polski *panie eksprezydencie*, a nie *panie prezydencie*. Spośród 18 ankietowanych tylko jedna osoba zastosowała poprawną pragmatycznie oraz gramatycznie „nadwyżkową” formę zwracania się do polskiego doktora habilitowanego, nieposiadającego jeszcze tytułu profesora: *panie profesorze* (w większości ankiet wskazywano tytuł zawierający wyraz *doktor*). Tego typu „niedociągnięcia” grzecznościowe niekorzystnie rzutują na rzeczywistość pozajęzykową: mogą niszczyć więź emocjonalną między rozmówcami, wręcz kreować obraz nieobytego Ukraińca (który w gruncie rzeczy nie jest świadomy popełnienia nietaktu).

Oprócz aktów zwracania się do adresata najtrudniejsze chyba dla osób ukraińskojęzycznych są akty życzeń (ich ogólna treść: „Mówię, że chcę dla ciebie dobra X”³³) oraz gratulacji („Mówię, że cieszę się razem z tobą ze zdarzenia X”³⁴). Najczęściej akty te są nieskuteczne, gdyż formuły je reprezentujące osoby ukraińskojęzyczne wypełniają niewłaściwym słownictwem, co powoduje odczytywanie tych aktów przez native speakerów jako pozdrowień lub powitań. Dochodzi do tego skutek tzw. leksykalnej homonimii międzyjęzykowej. Znaczeniem ukraińskiego wyrazu *ноздоровляти* i jednym ze znaczeń wyrazu *вітати* jest ‘składać życzenia; gratulować’, stąd typowe w polszczyźnie osób z Ukrainy struktury będące, ich zdaniem, aktami gratulacji bądź życzeń: *Witam!*; *Witam z...*; *Pozdrawiam!*; *Pozdrawiam z...*; *Moje pozdrowienia!* Ukraińscy studenci, jak wynika z zadań im zaproponowanych, „witają” wtedy, gdy składają życzenia (*Witam z urodzinami*; *Witam ciebie serdecznie z twoimi urodzinami*; *Marysiu, witam z urodzinami*), jak i wtedy gdy gratulują (*Witam serdecznie z obroną pracy magisterskiej*; *Maria! Słyszałam, że już obroniłaś pracę magisterską. Witam serdecznie, panie magistrze!*; *Cześć, witam ci! Świetnie bronilaś! Super!*). Wyrazy *pozdrawiać* i *pozdrowienia* także występują w obu aktach — życzeń (*Pozdrawiam Maćka z okazji urodzin*; *Pozdrawiam serdecznie* [chodzi o życzenia urodzinowe]. *Życzę ci wielkiego zdrowia, miłości i wszystkiego najlepszego*) i gratulacji (*Mam dzisiaj pięć punktów! — No to pozdrawiam!*; *Pozdrawiam serdecznie z obroną pracy magisterskiej*; *Niech Pan przyjmie moi pozdrowienia*³⁵). Poproszeni zaś o wyjaśnienie tego, w jakich sytuacjach należy używać zwrotów *Pozdrawiam(y)*, *Pozdrowienia...*, studenci piszą: „*Pozdrawiam, Pozdro-*

³² Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej był także odbiorcą aktu zwrócenia się *panie pośle* (przyczyną niepowodzenia komunikacyjnego stała się w tej sytuacji interferencja leksykalna: wyraz *носоп* w języku ukraińskim oznacza ‘ambasador’).

³³ M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa...*, s. 64.

³⁴ *Ibidem*, s. 74.

³⁵ Autor tego przykładu tak oto pisze o swoim rozumieniu gratulacji: „Gratulować to znaczy pozdrawiać kogoś z czymś, jeżeli u kogoś coś się stało to możemy jemu gratulować”: *Pozdrawiam ciebie ze składaniem egzaminu*.

wienia mówimy z okazji świąt (Bożego Narodzenia, urodzin i innych)”; „Przesyłamy komuś pozdrowienia z okazji świąt rodzinnych, na przykład urodzin. Mówimy wtedy: *Pozdrawiam serdecznie*”. Z wypowiedzi tego typu wynika, że dla nich „pozdrawianie” to raczej składanie życzeń. Taki sam wniosek nasuwa się na podstawie pojawiającego się w studenckich wypowiedziach przeciwstawienia formy *pozdrawiam* jako takiej, która jest wypowiedziana z okazji święta w życiu człowieka, formie *gratuluje*, wykorzystywanej wówczas, gdy odbiorca osiągnął w życiu jakiś sukces. Studenci z reguły zdają więc sobie sprawę z różnic między gratulacjami i życzeniami³⁶. Dla niektórych jednak „pozdrawianie” może być zarówno aktem gratulacji, jak i aktem życzeń, przy czym nie wiadomo, czy różnica między nimi jest uświadamiana, na przykład: „*Pozdrawiam* mówimy lub piszemy z okazji urodzin, wesela, chrześnic [chodziło chyba o *chrzest* lub *chrzciny*]; z okazji jakiegoś święta (Wielkanoc, Boże Narodzenie, Sylwester); z okazji kupna czegoś nowego (domu, samochodu, kota, psa)”. Z pewnością różnicy między gratulacjami i życzeniami nie uświadamiają sobie ci, którzy mówią: *Serdecznie gratuluje z urodzinami!*; *Witam! Najserdeczniejsze gratulacje z dnia urodzin! Dużo szczęścia, zdrowia i miłości*. Jedna z propozycji złożenia życzeń urodzinowych zawiera aż trzy czasowniki performatywne (będące według respondenta życzeniami): *Witam cię. Gratuluje. Serdecznie pozdrawiam z tym świętem*.

Z kolei polskie akty pozdrowień najczęściej są przez osoby ukraińskojęzyczne realizowane z użyciem wyrazu *witać*, ponieważ w języku ukraińskim leksemy *witatu* i *вітання* mają semantykę ‘przesyłania wyrazów pamięci i życzliwości’. A oto treść SMS-a przesłanego przez studentkę: *Witam z Krakowa!* W aktach pozdrowień najczęściej pojawia się zapożyczony z języka ukraińskiego rzeczownik *witania* (*вітання* — ‘pozdrowienia’), często w formie liczby pojedynczej *witanie*: *Czy mógłby przekazać witanie Mykole?*; *Moje witanie Mykole*; *Poproszę ci przekazać tu w i t a n i e*; *Jak się ma Mykole? Dawno go nie widział. Przy spotkaniu z nim przedaj [przekaż — A.K.] moje witanie* (por. także cytat z wypowiedzi studenckiej na temat polskich form *Pozdrawiam...*, *pozdrowienia...*: mówimy tak wtedy, „gdy przekazujemy komuś witanie”).

Inne akty grzeczności stosowane w Polsce z reguły nie są źródłem poważnych zakłóceń w komunikacji między Polakami w kraju a mówiącymi po polsku osobami, które poznawały polszczyznę w otoczeniu ukraińskojęzycznym, jednak mogą one mieć swoje osobliwości — najczęściej chodzi o niewłaściwe używa-

³⁶ Z jeszcze jednej odpowiedzi studenta wynika, że różnica między gratulacjami i życzeniami (której jest on świadom) jest sprzężona z wyborem między formami typu *pozdrawiam...* i typu *pozdrowienia...* (np. „*Pozdrawiam* mówimy, kiedy chcemy złożyć gratulacje. Na przykład: *Pozdrawiam z powodu jakiegoś sukcesu*, *Pozdrawiam z urodzinami* [chodziło tu raczej o urodzenie dziecka, jest to błąd leksykalny] *dziecka*, *Pozdrawiam z kupieniem nowego samochodu*. A *pozdrowienia*, kiedy chcemy złożyć życzenie: *Chcę złożyć pozdrowienia z powodu Bożego Narodzenia*; *Chcę złożyć pozdrowienia z powodu święta Wielkanoc*; *Chcę złożyć pozdrowienia z powodu Nowego Roku*”).

nie polskich formuł etykietalnych pod wpływem ich odpowiedników w języku ukraińskim. Na przykład akty przeproszenia mogą przyjmować niezbyt częstą w polszczyźnie i — co ważne — nieco podniosłą, kojarzoną ze znacznym przewinieniem (czego, najprawdopodobniej, nie czują użytkownicy ukraińskojęzyczni), formę z wyrazami *przebaczyć, przebaczenie: Prze bacz mi; Proszę o przebaczenie*³⁷. Repliki aktów przeproszenia są często dokładnymi kalkami z języka ukraińskiego, jak np.: *to nic (mo нічого), nic strasznego (нічого страшного)*, (por. także: *dobrze, niczego strasznego; nic strasznego w tym nie ma* (nie pojawia się natomiast struktura: *nic się nie stało*). Wpływy odpowiednich struktur ukraińskich często są widoczne w preferencjach dla pewnych przysłówkowych określeń czasowników (*serdecznie przepraszam, szczerze dziękuję*). Ciekawe, że w ćwiczeniach z lukami, dotyczących aktów podziękowania, ze stosunkowo dużą częstotliwością pojawiały się przysłówki bardzo nacechowane, np. w pięciu przypadkach spośród 21 pojawia się *strasznie dziękuję* (np. *jestem strasznie wdzięczna za to, że...*), 2 razy — *okropnie dziękuję* (np. „Jula: *Zabrałam dziecko do siebie, jak prosiłaś. — Ola: Okropnie ci dziękuję*”); 3 razy — *szalenie dziękuję*, nigdy natomiast nie pojawiło się określenie *pięknie*, tylko raz — *ogromnie*. Jeśli chodzi o repliki podziękowań, to najczęściej pojawia się skalkowana z ukraińskiej formuła: *nie ma za co*. Studenci nie znają natomiast replik takich, jak: *nie ma sprawy; bez przesady; nie przesadzaj* czy też trochę bardziej eleganckich typu: *dla pani/pana wszystko; cała przyjemność po mojej stronie* (por. np. sposób uzupełnienia ćwiczeń z lukami: *dla pani błaga* [chodziło chyba o *dobra*]; *dla pani podziękowania; dla pani robiłem; dla pani wszystko zrobię; cała wdzięczność po mojej stronie; cała radość po mojej stronie*, a nawet: *cała sprawa po tej stronie*).

Słaba jest także kompetencja studentów w zakresie zróżnicowania pragmatycznego i socjolingwistycznego aktów etykiety językowej. Na przykład studenci prowadzący zajęcia w ramach praktyk mogą używać w sytuacji dydaktycznej potocznej formy *dzięki* (*Proszę przeczytać ten wiersz... Dzięki*). Oczywiście jest, że gorzej radzą sobie z aktami etykiety realizowanymi w pewnych środowiskach — np. wśród osób religijnych czy na wsi. Wymieniając tego typu formuły powitane, albo kalkują odpowiednie znane im zwroty ukraińskie, albo tworzą własne formy czy zniekształcają tradycyjne polskie, np.: *chwala Jezusu Chrystu; Bóg w pomoc; niech Bóg ci pomaga; Bóg pomaga; niech Bóg da zdrowie; Bogu jednemu cześć i chwala; cześć Bogu; Bóg błogosławi; Bóg chroni; pokój niech wam będzie; Bóg zapłaci; niech będzie pochwalony Święty Jezus*.

Jeśli chodzi o neutralne formy powitań i pożegnań, to osobom ukraińskojęzycznym kłopoty może sprawiać rozróżnienie osobliwości pragmatycznych: *dzień dobry* i *witam/witamy* czy też *do widzenia* i *do zobaczenia*. Ostatnia forma jest

³⁷ Ciekawym zachowaniem komunikacyjnym studentów na zajęciach jest to, że po poprawieniu przez nauczyciela błędu bardzo często mówią: *przepraszam*, ostatnio też — *sorry*.

w polszczyźnie badanych studentów częsta ze względu na podobieństwo formalne do ukraińskiego zwrotu pożegnalnego: *до побачення*. Nie „czują” oni pragmatyki polskiego *żegnam*³⁸. Polskie *dobranoc* nie jest dla nich neutralną formułą pożegnania wieczornego, tylko życzeniem spokojnej nocy tuż przed pójściem spać w kontaktach wyłącznie prywatnych, rodzinnych — w takim bowiem znaczeniu używa się ukraińskiego odpowiednika formalnego (*на*)*добранич*. W kilku zadaniach studenckich pojawiło się przyporządkowanie do aktów powitań formy *pozdrawiam* („można za pomocą formuły *pozdrawiam* witać się”, „jest wykorzystywana w funkcji powitania, jak *dzień dobry, cześć*”), chociaż w praktyce nigdy nie usłyszałam od studentów tej formuły we wspomnianej funkcji. W tym wypadku doszło chyba do pomylenia treści pragmatycznej jednostki *pozdrawiam/ pozdrawiamy* z jednym ze znaczeń leksykalnych czasownika *pozdrawiać* — ‘wymawiać formułę powitalną’. Cechą bardzo charakterystyczną, która się wyłoniła z ankiet, jest nadużywanie polskiego *dzień dobry* w innych funkcjach pragmatycznych niż powitanie. Dla wielu ukraińskich studentów jest to typowa formuła rozpoczynająca list urzędowy czy też sposób zwrócenia się do adresata w sytuacji kontaktu oficjalnego.

Jeżeli chodzi o akty prośby, które M. Marcjanik zalicza do aktów etykiety językowej³⁹, to dla większości studentów, zastanawiających się nad stopniem grzeczności form typu: *Czy mogłaby pani / mógłby pan zrobić...?*, *Proszę zrobić...*, *Niech pani/pan zrobi...*, *Proszę, niech pani/pan zrobi...*, dwie ostatnie uchodzą za niegrzeczne. Dzieje się tak chyba za sprawą obecności wyrazu *niech*⁴⁰, którego odpowiedniki ukraińskie *нехай, хай* nie mogą być używane w prośbach, bezpośrednio kierowanych do odbiorcy, a tylko występują w pośrednich rozkazach (*Нехай вони зроблять*). W testach wielokrotnego wyboru np. formę: *Weż-*

³⁸ W jednej tylko ankiecie spośród 12 wspomniano o możliwych negatywnych konotacjach „konfliktowych” tego zwrotu, w dwóch napisano o tym, że może to być pożegnanie na bardzo długi czas, może nawet na zawsze (tę właśnie cechę mają ukraińskie odpowiedniki *прощай* i *прощайся*), w pozostałych wypadkach albo w ogóle nie dostrzega się żadnych różnic między *żegnam* i na przykład *do widzenia*, albo wskazuje się na różnice związane z: oficjalnością bądź nieoficjalnością kontaktów, byciem *na ty* lub *na pan/pani*, wiekiem rozmówców (np. „Zwrot ten zawiera dużo szacunku. Moim zdaniem, on nie pasuje młodzieży”), a nawet barwą stylową („Zwrot ten jest bardziej literacki... cechuje nadawcę jako potrafiącego bardzo ładnie i grzecznie się wysławiać, ma moim zdaniem podtekst religijny”; jeśli chodzi o ostatnią uwagę, doszło tu chyba do skrzyżowania ze znaczeniem wyrazu *żegnać się* ‘robić ręką znak krzyża’).

³⁹ M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa...*, s. 157–190. Cechy znaczeniowe prośby (w wypadku jej niewykonania adresatowi nie grożą sankcje; nadawca wie, że odbiorca może odmówić jej wykonania) implikują pragmatycznie niższą rangę nadawcy prośby i wyższą — odbiorcy. „Ta niższa ranga nadawcy pozostaje w ścisłym związku z charakterystyczną dla polskiej grzeczności rolą podwładnego, toteż akty prośby na ogół traktowane są przez użytkowników języka jako zachowania językowe grzeczne same w sobie, niezależnie w zasadzie od ich postaci formalnej”. M. Marcjanik, *Formy grzeczności językowej w utworach...*, s. 181.

⁴⁰ Również rodzimi użytkownicy polszczyzny, jak wynika z badań M. Łazińskiego, oceniają jako mniej grzeczne formy z *niech* niż formy z *proszę*. Zob. M. Łaziński, *op. cit.*, s. 129–130.

cie *Pan te gazety!* pięć osób spośród 40 uznało za grzeczniejszą od: *Niech pan weźmie te gazety.* W odpowiedziach pisemnych ankiety przytłaczająca większość studentów zaznaczyła: mniej grzeczna (lub wręcz niegrzeczna) jest forma prośby wyrażana za pomocą trybu rozkazującego; forma ta wyraża mniejszy szacunek wobec adresata; jest to wyrażanie prośby w sposób pogardliwy wobec odbiorcy o niższym statusie; prośba ta brzmi zbyt ostro; w ten sposób może nakazywać przełożony swoim podwładnym. Z kolei w prośbach typu: *proszę zrobić* wielu studentów nie wyczuwa swoistej cechy pragmatycznojęzykowej — wyrażania dystansu między partnerami interakcji⁴¹, wręcz przeciwnie — skoro jest tu czasownik *prosić*, znaczy to dla wielu, że prośba jest uniwersalna i bardzo grzeczna.

Z powyższej analizy form grzecznościowych, stosowanych (lub modelowanych) przez użytkowników polszczyzny, którzy jej się uczą lub ją doskonalią, znajdując się w otoczeniu języka ukraińskiego, wynika, jak trudna w przyswojeniu jest polska etykieta językowa i jak niebezpieczne mogą być konsekwencje pragmatyczne niewłaściwego jej stosowania. Konsekwencje te bowiem składają się z relacji międzyludzkich „jeden człowiek — drugi człowiek” na relacje międzykulturowe „ludzie z Ukrainy — ludzie z Polski”. Aby stosunków tych nie komplikowały niewinne na pozór sprawy językowe, należy etykietę obu narodów badać bardzo szczegółowo, a także rzetelnie jej uczyć. Przyjrzenie się w tym tekście „ukraińskim praktykom” w zakresie realizowania modelu polskiej grzeczności ujawnia perspektywę dalszych badań nad funkcjonalną, pragmatyczną i socjolingwistyczną specyfiką form etykiety językowej, używanych przez osoby ukraińskojęzyczne w różnych typach kontaktów. Ciekawe między innymi wydaje się bardziej szczegółowe przeanalizowanie podobieństw i różnic w stosowaniu polskich aktów grzecznościowych przez osoby ukraińskiego i polskiego pochodzenia, mieszkające obecnie na Ukrainie.

Bibliografia

- Antas J., *Polskie zasady grzeczności*, [w:] *Język a komunikacja 4: Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1. *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 347–363.
- Bohdan S., *Mownyj etyket ukrajinciw: tradyciji i suczasnist'*, Kyjiw 1998 (С. Богдан, *Мовний етикет українців: традиції і сучасність*, Київ 1998).
- Grybosiowa A., *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003.
- Krawczuk A., *Nauczanie Ukraińców polskiej etykiety językowej (zwracanie się do adresata)*, [w:] *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków 2008, s. 301–311.

⁴¹ Zob. np. M. Marcjanik *Polska grzeczność językowa...*, s. 170. Zauważmy jednak, że w literaturze przedmiotu nacechowanie i poziom grzeczności próśb typu: *Niech pan zrobi* i *Proszę zrobić* są oceniane różnie, a czasami nawet przeciwnie. Zob. np. na ten temat M. Łaziński, *op. cit.*, s. 129.

- Krawczuk A., *Pols'kyj mowlenniewyj etyket zwertannia: problemy zaswojennia ukrajinciamy, szczo wuwczajut' pols'ku mowu jak inozemnu*, [w:] *Semantyka mowy i tekstu. Materiały IX Międzynarodowej naukowo-praktycznej konferencji (26–28 weresnia 2006 roku)*, Iwano-Frankiws'k 2006, s. 575–578 (A. Кравчук, *Польський мовленнєвий етикет звертання: проблеми засвоєння українцями, що вивчають польську мову як іноземну*, [в:] *Семантика мови і тексту. Матеріали IX Міжнародної науково-практичної конференції (26–28 вересня 2006 року)*, Івано-Франківськ 2006, с. 575–578).
- Łaziński M., *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa 2006.
- Marcjanik M., *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 281–291.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 2002.
- Marcjanik M., *Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 230–238.
- Marcjanik M., *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001.
- Ożóg K., *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku*, Rzeszów 2001.
- Radewycz-Wynnyč'kyj J., *Etyket i kultura спілкування*, Lwów 2001 (Я. Радевич-Винницький, *Етикет і культура спілкування*, Львів 2001).
- Szulc A., *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa 1997.
- Tomiczek E., *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław 1983.
- Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 92–112.

Selected language acts of etiquette in Polish of Ukrainian students

Summary

У статті на матеріалі польського мовлення українських студентів-полоністів Львівського національного університету імені Івана Франка (українців та поляків за походженням) проаналізовано труднощі у сфері польського мовленнєвого етикету, з якими стикаються особи, що вивчають польську мову, перебуваючи в оточенні української. Основну увагу зосереджено на типових відхиленнях від норми у вживанні польських актів звернення до адресата, а також актів: поздоровлень, передавання вітань, вибачень, подяк, вітань і прощань, прохань. З'ясовано, який ступінь загрози вдалому перебігові комунікації несуть різні помилки мовленнєво-етикетного характеру, спричинені впливом української мови.